

WOJCIECH MARCINIAK

Odzyskać nadzieję wrócić do Ojczyzny

ZWIĄZEK PATRIOTÓW POLSKICH
W POŁUDNIOWYM KAZACHSTANIE 1944–1946



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO



MUZEUM
PAMIĘCI
SYBIRU

Odzyskać nadzieję
wrócić do Ojczyzny

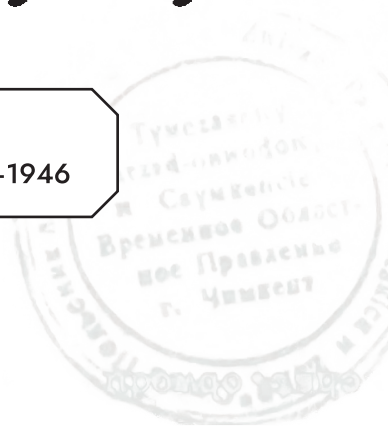


WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

WOJCIECH MARCINIAK

Odzyskać nadzieję wrócić do Ojczyzny

ZWIĄZEK PATRIOTÓW POLSKICH
W POŁUDNIOWYM KAZACHSTANIE 1944–1946



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO



MUZEUM
PAMIĘCI
SYBIRU

ŁÓDŹ 2021

Wojciech Marciniak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r., Archiwum Sybiraków
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENCI

Witold Gieszczyński, Małgorzata Ruchniewicz

REDAKTOR INICJUJĄCY

Natasza Koźbial

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Weronika Szychowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce
Uczestnicy seminarium Zarządu Rejonowego ZPP w Tiulkubasie (3 IX 1945 r.)

© Copyright by Wojciech Marciniak, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Muzeum Pamięci Sybiru, Białystok 2021

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10167.20.0.M

Ark. wyd. 16,0; ark. druk. 20,75

ISBN 978-83-8220-753-8

e-ISBN 978-83-8220-754-5

Pamięci Bogumiła Skury

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów i skrótowców	9
Wstęp	11
Rozdział I. Deportacje obywateli polskich w głąb ZSRR w latach 1940–1941	23
Rozdział II. Polscy zesłańcy w Południowym Kazachstanie (do 1944 r.)	33
2.1. Z Północy na Południe	33
2.2. Pierwsze przeżycia	39
2.3. Nim powstał ZPP	51
Rozdział III. Trudne początki	69
Rozdział IV. Nadzieje i rozczarowania	103
Rozdział V. Placówki szkolne i opiekuńczo-wychowawcze	123
Rozdział VI. Pomoc i opieka społeczna	157
Rozdział VII. Działalność propagandowa i kulturalno-oświatowa	171
Rozdział VIII. Ostatni etap	185
Rozdział IX. Ku Ojczyźnie	213
Zakończenie	239
Bibliografia	245
Aneksy	251
Album	po s. 302
Wykaz tabel	303
Wykaz aneksów	305

Wykaz map	307
Wykaz ilustracji	309
Indeks osobowy	313
Indeks geograficzny	321

WYKAZ SKRÓTÓW I SKRÓTOWCÓW

AAN	– Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AHM	– Archiwum Historii Mówionej Ośrodka Karta w Warszawie
ARPK	– Ambasada RP w Kujbyszewie
ASRR	– Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka
ASUŁ	– Archiwum Sybiraków Uniwersytetu Łódzkiego
AW	– Archiwum Wschodnie Ośrodka Karta w Warszawie
AZT	– Akta Zofii Teligi
b.n.fot.	– brak numeru fotografii
b.n.k.	– brak numeru karty
FZO	– <i>Fabriczno-zawodskoje obuczenie</i> (zawodowa szkoła przyzakładowa)
IPMS	– Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
k.	– karta
Kompoldiet	– <i>Komitiet po dielam polskich dietiej w SSSR</i> (Komitet do spraw Dzieci Polskich w ZSRR przy Ludowym Komisariacie Oświaty Rosyjskiej FSRR)
Komsomoł	– <i>Kommunisticzeskij sojuz mołodioży</i> (Komunistyczny Związek Młodzieży)
KOS	– komisja opieki społecznej
Narkompros	– <i>Narodnyj komissariat proswieszczenija</i> (Ludowy Komisariat Oświaty)
NKWD	– <i>Narodnyj komissariat wnutriennich diel</i> (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
Oblono	– <i>Oblastnoj otdiel narodnogo obrazowanija</i> (Obwodowy Wydział Oświaty Ludowej)
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PPR	– Polska Partia Robotnicza
promkombinat	– <i>promyszlennyj kombinat</i> (kombinat przemysłowy)
PUR	– Państwowy Urząd Repatriacyjny

rajispolkom	– <i>rajonnyj ispołnitielnyj komitet (ispołnitielnyj komitet rajonnogo Sowjeta dieputatow</i> – Komitet Wykonawczy Rejonowej Rady Delegatów)
rajkom	– <i>rajonnyj komitet</i> (komitet rejonowy partii)
rajono	– <i>rajonnyj otdiel narodnogo obrazowanija</i> (Rejonowy Wydział Oświaty Ludowej)
rajsowiet	– <i>rajonnyj Sowiet narodnych dieputatow</i> (Rejonowa Rada Delegatów Ludowych)
rb	– rubel
RFSRR	– Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka
RKL	– Rada Komisarzy Ludowych
ros.	– rosyjski
sielsowiet	– <i>sielskij Sowiet narodnych dieputatow</i> (Wiejska Rada Deputowanych Ludowych)
SRR	– Socjalistyczna Republika Radziecka
tab.	– tabela
TRJN	– Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
UJK	– Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie
UNRRA	– <i>United Nations Relief and Rehabilitation Administration</i> (Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy)
Uprosobtorg	– <i>Uprawlenije oboj torgowli</i> (Urząd Handlu Specjalnego)
USA	– <i>United States of America</i> (Stany Zjednoczone Ameryki)
WKP(b)	– Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
wojenkomat	– <i>wojennyj komissariat</i> (Wojskowa Komenda Uzupełnień)
ZG	– Zarząd Główny
ZiD	– Zbiór ikonografii i dokumentów Komisji Historycznej Związku Sybiraków w Łodzi
ZO	– Zarząd Obwodowy
ZPP	– Związek Patriotów Polskich
ZR	– Zarząd Rejonowy
ZS	– Kolekcja wspomnień Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Sybiraków
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

WSTĘP

Losy ludności polskiej w głębi ZSRR po zakończeniu ewakuacji Armii Polskiej gen. Władysława Andersa to bardzo obszerny temat badawczy, który doczekał się już licznej literatury. Różnorodność problematyki obejmuje tu kolejne etapy i zagadnienia związane z egzystencją naszych rodaków, którzy nie zdołali wydostać się ze Związku Radzieckiego w 1942 r. Kryzys w relacjach pomiędzy polskim rządem na uchodźstwie a władzami na Kremlu, zakończony zerwaniem przez Stalina stosunków dyplomatycznych z Rzeczpospolitą wiosną 1943 r., był boleśnie odczuwany w skupiskach deportowanych – ofiar wywózek z lat 1940–1941. Stan wszechobecnego wśród zesłańców głodu, poniewierki i biedy został spotęgowany represjami i szykanami ze strony radzieckich władz, a także uczuciem osamotnienia i braku nadziei na odmianę losu oraz choćby symboliczną pomoc materialną. Tę dramatyczną sytuację miał odmienić Związek Patriotów Polskich (ZPP), który ukonstytuował się podczas zjazdu założycielskiego w czerwcu 1943 r. Organizacja, na czele której stanęła Wanda Wasilewska, została utworzona z inicjatywy i pod patronatem Stalina. W deklaracji ideowej ZPP, opublikowanej na łamach jego organu prasowego „Wolnej Polski”, czytamy że: „Związek Patriotów Polskich powstał w celu zjednoczenia na czas wojny Polaków, zamieszkałych na ziemiach radzieckich, bez różnicy poglądów politycznych, społecznych i religijnych, w jednym patriotycznym obozie walki z hitleryzmem”¹. Pod tymi hasłami kryły się założenia ścisłego sojuszu polityczno-wojskowego ze Związkiem Radzieckim w wojnie z Niemcami. Polską stroną miał być właśnie ZPP – ośrodek polityczno-ideowy, skupiający środowiska działaczy gotowych do podjęcia współpracy z Kremlm. Warto zauważyć, że przed moskiewskim zjazdem, w maju 1943 r., rozpoczęło się organizowanie kolejnej polskiej formacji wojskowej w ZSRR – 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, której dowódcą został ppłk Zygmunt Berling. W swoich założeniach programowych ZPP miał także „zaspokajać materialne, kulturalne i inne potrzeby Polonii w ZSRR”².

¹ *Deklaracja ideowa Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, „Wolna Polska”, 16 VI 1943, nr 15, s. 1.

² Tamże.

Profil ideologiczny Związku Patriotów Polskich w ZSRR przez cały okres istnienia tej organizacji był oparty na marksistowsko-stalinowskiej propagandzie, której podstawowym hasłem była „przyjaźń polsko-radziecka”. Źródła wskazują, że działacze ZPP upowszechniali wizję przyszłej Polski, która po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji miała być „rządzona w sposób demokratyczny”. Demokrację pojmowali jednak na swój sposób – jako rządy zwolenników ścisłego sojuszu Polski ze wschodnim, silnym sąsiadem, a w praktyce podporządkowania się jego politycznej woli. Warto zauważyć, że taka optyka była – wraz z zespoleniem i zagospodarowaniem „Ziem Odzyskanych”³ i obok haseł o „sprawiedliwości społecznej” – najważniejszą podstawą ideową Polski Ludowej aż do kresu jej istnienia.

Utrwalony w dokumentacji ZPP propagandowy aspekt jego działalności nie powinien jednak przesłaniać szerokiego wachlarza aktywności podejmowanych przez jego terenowych działaczy dla dobra deportowanych. Należały do nich przede wszystkim: zorganizowanie opieki społecznej i liczne akcje pomocowe, odtworzenie i rozbudowa sieci placówek oświatowo-wychowawczych dla polskich dzieci, zapewnienie wygnańcom możliwości obcowania z polską kulturą i słowem (mimo towarzyszącej tym inicjatywom ideologicznej oprawy), a wreszcie przygotowanie i przeprowadzenie masowej repatriacji ludności polskiej z głębi ZSRR. Warto zauważyć, że ideowy przekaz ZPP ostatecznie nie spełnił swojego zadania: zdecydowana większość zesłańców nie uwierzyła w „przyjaźń polsko-radziecką”. Podczas przymusowego pobytu w ZSRR doświadczyli bowiem tylu okrucieństw, że skutecznie zniechęcili się do ustroju, który wychwalała propaganda ZPP. Mimo to ludzie ci wiedzieli, że w totalitarnym państwie sprzeciw wobec państwowej ideologii lub nawet deklaracja o politycznej neutralności niechybnie prowadziłyby do uwięzienia, a nie do wyjazdu do Polski. Dlatego właśnie zesłańcy (w tym i wielu działaczy ZPP) uczestniczyli w inicjatywach kulturalno-oświatowych, podczas których głoszone treści sprzeczne z ich rzeczywistym światopoglądem. Stawką było jednak przetrwanie i repatriacja.

Literatura poświęcona działalności ZPP powstawała jeszcze w warunkach niesuwerennego państwa polskiego. O politycznym profilu Związ-

³ Używane powszechnie przez polskie władze po II wojnie światowej (także we wstępie do konstytucji PRL z 1952 r.) określenie „Ziemie Odzyskane” miało charakter propagandowy i obecnie nie wytrzymuje merytorycznej krytyki. Właściwszym terminem wydaje się oddająca kontekst dziejowy nazwa „Ziemie Przyłączone”.

ku pisał m.in. Zbigniew Kumoś⁴. Dopiero w pierwszych latach III Rzeczypospolitej mogła ukazać się natomiast książka Albina Głowackiego o działalności opiekuńczej ZPP. To dotychczas najpełniejsza i najczęściej cytowana pozycja o tym kluczowym aspekcie działalności Związku⁵. A. Głowacki jest także autorem licznych opracowań poświęconych m.in. kadrom, strukturom i roli, jaką ZPP odegrał w życiu ludności polskiej na Wschodzie, ostatnią zaś książkę poświęcił Komitetowi do spraw Dzieci Polskich w ZSRR⁶. Łódzki historyk jest też autorem jednego z najczęściej cytowanych dzieł o radzieckich represjach wobec ludności polskiej w latach 1939–1941⁷.

Tematyka związana z edukacją, opieką i repatriacją najmłodszych zesłańców po roku 1943 znalazła swoje monograficzne ujęcie także w książkach Elżbiety Treli⁸ oraz Tadeusza Bugaja⁹. Nowsze, również wartościowe ustalenia odnajdziemy natomiast m.in. w artykułach autorstwa Lilianny Świątek¹⁰.

Absolwenci łódzkiego ośrodka historycznego, wywodzący się z seminarium doktorskiego prof. Albina Głowackiego, podjęli z kolei tematykę związaną z działalnością ZPP na Wileńszczyźnie¹¹, w zachodnich

⁴ Z. Kumoś, *Związek Patriotów Polskich. Założenia programowo-ideowe*, Warszawa 1983.

⁵ A. Głowacki, *Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943–1946)*, Łódź 1994.

⁶ A. Głowacki, *Na pomoc zesłańczej edukacji. Działalność wydawnicza Komitetu do spraw Dzieci Polskich w ZSRR (1943–1946)*, Łódź 2017.

⁷ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.

⁸ E. Treli, *Polskie placówki oświatowe i wychowawcze w Związku Radzieckim w latach 1943–1946. Liczebność i rozmieszczenie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981; też, *Edukacja dzieci polskich w Związku Radzieckim w latach 1941–1946*, Warszawa 1983.

⁹ T. Bugaj, *Dzieci polskie w ZSRR i ich repatriacja 1939–1952*, Jelenia Góra 1986.

¹⁰ L. Ladorucka, *Uwagi o domach dziecka dla dzieci polskich w Uzbekistanie w latach 1943–1946*, [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, pod red. E. Kowalczyk, L. Ladoruckiej, W. Marciniaka, B. Szubtarskiej i J. Żelazko, Łódź 2014, s. 541–569; L. Świątek, *Repatriacja polskich domów dziecka z ZSRR do Polski w 1946 r.*, „Zesłaniec” 2021, nr 84, s. 21–36; też, *Domy dziecka dla dzieci polskich w Kazachstanie w latach 1943–1946*, „Zesłaniec” 2019, nr 78, s. 15–59.

¹¹ E. Kowalczyk, *Działalność Związku Patriotów Polskich na Wileńszczyźnie 1944–1946*, Warszawa 2010.

częściach Ukraińskiej SRR (Zachodniej Ukrainie)¹², a także w zakresie organizacji repatriacji¹³.

Powyższy przegląd krajowej literatury dotyczącej różnych aspektów funkcjonowania Związku Patriotów Polskich nie wyczerpuje obszernej listy publikacji poświęconych tej interesującej i ważkiej problematyce. Uzupełniają ją bardzo wartościowe opracowania o losach ludności polskiej w głębi ZSRR, zwłaszcza zaś w Kazachstanie, w których odnajdziemy wiele informacji o ZPP. Wśród nich warto wyszczególnić opracowania znawców problematyki wschodniej i zesłańczej: Stanisława Ciesielskiego¹⁴ i Antoniego Kuczyńskiego¹⁵. Ponadto na szczególną uwagę zasługują wydane w Polsce dwa zbiory dokumentów z Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstanu¹⁶.

W ręce Czytelników oddaję książkę poświęconą historii Związku Patriotów Polskich w obwodzie południowokazachstańskim, nazywanym często w sybirackich wspomnieniach i źródłach dokumentowych po prostu Południowym Kazachstanem. Nazwa ta nie jest urzędowa i oficjalna, ale za to silnie zakorzeniona w świadomości tak mieszkańców regionu, jak i polskich Sybiraków. O interesującym mnie obwodzie do dzisiaj zwyczajowo pisze się i mówi Południowy Kazachstan, mimo że nie jest to określenie słownikowo poprawne. Świadomie zdecydowałem się na jego stosowanie właśnie ze względu na jego powszechność¹⁷.

¹² R.K. Nowak, *Związek Patriotów Polskich w zachodnich obwodach Ukraińskiej SRR (1944–1946)*, Łódź 2015 [maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego].

¹³ W.F. Marciniak, *Powroty z Sybiru. Repatriacja obywateli polskich z głębi ZSRR w latach 1945–1947*, Łódź 2014.

¹⁴ S. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996; *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, pod red. S. Ciesielskiego i A. Kuczyńskiego, Wrocław 1996.

¹⁵ A. Kuczyński, *Polacy w Kazachstanie. Zesłania – dziedzictwo – nadzieje – powroty*, Krzeszowice 2014.

¹⁶ *Z dziejów Polaków w Kazachstanie 1936–1956. Zbiór dokumentów z Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstanu*, Warszawa 2006; *Deportacje Polaków i obywateli polskich do Kazachstanu w latach 1936–1941. Dokumenty ze zbiorów Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstanu*, wstęp i oprac. D. Panto, tłumaczenie materiałów źródłowych B. Żyłko, Gdańsk 2019.

¹⁷ „Южный Казахстан” („Południowy Kazachstan”) to także nazwa gazety obwodu południowokazachstańskiego (obecnie turkiestańskiego), ukazującej się od 1925 r.

W książce skupiłem się przede wszystkim na odtworzeniu działalności ZPP – jego strukturach i poszczególnych segmentach pracy, nieco mniej zaś uwagi poświęcając indywidualnym i zbiorowym przeżyciom ludności polskiej, choć oba te zbiory zagadnień są ze sobą powiązane. Dzieje ZPP to przecież także losy deportowanych, którzy tę organizację tworzyli.

Zawężenie pola badawczego do wybranej jednostki administracyjnej daje dobre rezultaty w postaci w miarę wiarygodnych danych o liczbie i dyslokacji deportowanych, a przy tym pozwala na przyjrzenie się specyfice danego regionu i nie zmusza do czynienia uogólnień, koniecznych przy syntezie dotyczącej ośrodków polskich zesłańców w latach II wojny światowej w skali całego Związku Radzieckiego. Monograficzne ujęcie fragmentu losów obywateli polskich deportowanych w głąb ZSRR w jednym tylko obwodzie pozwala na bardziej szczegółową analizę warunków ich życia i kolei losów oraz przynosi dokładniejsze dane o działalności ZPP na danym obszarze, w tym m.in. o personaliach jego członków.

Prób opisanie repatriacyjnych aspektów aktywności Związku na przykładzie obwodów kokczetawskiego i frunzeńskiego dokonałem już wcześniej¹⁸, jednak dopiero w przypadku Południowego Kazachstanu zdecydowałem się na poruszenie szerszego spektrum tematycznego w formie monografii. Wybór tej jednostki administracyjnej nie był podyktowany jakimiś wyjątkowymi walorami struktur ZPP na jej terenie, ale podjętymi wcześniej przeze mnie badaniami. Za uzasadnione i potrzebne uważam bowiem stopniowe opisywanie losów obywateli polskich, wraz z dziejami ZPP, w kolejnych, licznych jednostkach administracyjnych republik wchodzących w skład ZSRR. Kwerendy archiwalne, prowadzone na poziomach obwodów, krajów i republik autonomicznych, choć mozolniejsze i niepozwalające na szeroką syntezę, dostarczają licznych wartościowych informacji, pozwalających na skonstruowanie obrazu przeszłości wzbogaconego

¹⁸ W. Marciniak, *Repatriacyjne aspekty działalności Związku Patriotów Polskich w obwodzie frunzeńskim – Kirgiska SRR (1945–1946)*, [w:] *W kręgu historii Europy Wschodniej. Studia i szkice*, pod red. P. Chmielewskiego i A. Głowackiego, Łódź 2009, s. 139–160; tenże, *Długa droga do ojczyzny polskich repatriantów z obwodu kokczetawskiego (Kazachska SRR) w 1946 r.*, [w:] *Mare integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, t. IX: „Migracje. Podróże w dziejach”. *Współczesność. Monografia oparta na materiałach z VII Międzynarodowej Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego*, Wolin, 26–28 lipca 2014, red. M. Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2015, s. 271–297 (+mapa).

o wiele unikalnych szczegółów. Niezbędne byłoby przy tym wykorzystanie zasobów lokalnych archiwów – w Rosji, w Kazachstanie i innych niepodległych już państwach postradzieckich. Jest to jednak obliczona na lata praca dla całego sztabu historyków. Mimo to trud ten warto podjąć.

Należy podkreślić, że przez Południowy Kazachstan w latach 1941–1942 wiodły szlaki polskich zesłańców chcących zaciągnąć się w szeregi Armii Polskiej w ZSRR. Obszar ten był miejscem wielotysięcznych migracji z północy ZSRR. Położenie obwodu przy granicy republiki, niewielka odległość od sztabu gen. Władysława Andersa (Jangi-Jul pod Taszkentem w Uzbekistanie) oraz prowadzący tam szlak kolejowy sprawiały, że tułaczne drogi tak wielu deportowanych po lipcu 1941 r. wiodły właśnie przez Czymkent, Turkiestan i inne ośrodki Południowego Kazachstanu.

Tym, co jeszcze wyróżnia działalność ZPP w środkowej Azji (także na interesującym mnie obszarze), jest duża liczba zesłańców i działaczy narodowości żydowskiej. Niestety zdarzało się, że niektórym żydowskim zesłańcom polskie komisje wojskowe skutecznie utrudniły zaciąg do Armii Andersa, a z kolei władze radzieckie zawracały deportowanych (tak polskich, jak i żydowskich) z Uzbekistanu do Kazachstanu. Tym właśnie należy tłumaczyć dużą liczbę polskich Żydów w Południowym Kazachstanie, a potem ich przewagę liczebną w stosunku do zesłańców narodowości polskiej wśród działaczy ZPP. Pisząc jednak o „ludności polskiej”, „polskich zesłańcach”, a potem repatriantach mam na myśli wyłącznie obywateli Rzeczypospolitej – bez względu na narodowość lub wyznawaną religię. Wszyscy oni byli bowiem ofiarami radzieckich represji wymierzonych w Polskę i w jej mieszkańców. Należy przy tym zauważyć, że w statystykach Związku Patriotów Polskich za „byłych polskich obywateli” uznawano wyłącznie Polaków i Żydów. Poza polski „naród polityczny” wyrzucono m.in. Ukraińców i Rusinów (lub ludzi za nich arbitralnie uznanych przez władze radzieckie), mimo że osoby te były deportowane jako obywatele Rzeczypospolitej.

Określając zbiorowego bohatera tej książki – zesłańców – stosuję zatem kryterium formalne – prawną przynależność do II RP. Mam jednak świadomość polsko-żydowskich różnic w interpretacji zsyłki oraz problemów ze wspólną pamięcią o deportacjach na Wschód¹⁹.

¹⁹ Szeroko o tym problemie w: L. Zessin-Jurek, *Macewa pośród krzyży. Żydzi w polskiej pamięci Sybiru*, [w:] *Syberiaada Żydów Polskich. Losy uchodźców z Zagłady*, red. L. Zessin-Jurek i K. Friedla, Warszawa 2020, s. 52–107 (wersja elektroniczna).

Niniejsza książka składa się z dziewięciu rozdziałów ułożonych według kryterium chronologiczno-merytorycznego. Dwa pierwsze mają charakter wstępny – uznałem bowiem za konieczne wprowadzenie Czytelnika w zagadnienie deportacji obywateli polskich w głąb ZSRR w latach 1940–1941 i ich losów w Południowym Kazachstanie do czasu powstania tam pierwszych ogniw Związku Patriotów Polskich zimą 1944 r. Kolejne rozdziały dotyczą poszczególnych segmentów działalności ZPP, której finałem była masowa repatriacja wiosną 1946 r. Kolejność i układ omawianych zagadnień są podyktowane względami przedmiotowo-chronologicznymi. Ze względu na specyfikę źródeł oraz w trosce o przejrzystość narracji zdecydowałem się na opisanie wybranych aktywności ZPP nie wyłącznie w charakterze osobnych zjawisk, ale też jako elementów całego spektrum działalności tej organizacji.

Omawianą problematykę wzbogaciłem o wybór dokumentów ZPP, zamieszczonych w aneksie. W zamierzeniu książka ma więc spełniać po części także zadania wydawnictwa źródłowego. Treść tych materiałów odzwierciedla m.in. okoliczności ich powstania w totalitarnym, stalinowskim Związku Radzieckim. Występujące w nich propagandowe sformułowania i zwroty należy odczytywać bardziej jako konsekwencję konieczności podporządkowania się wszechobecnej presji ideologicznej, niż rzeczywiste odbicie poglądów działaczy ZPP. W aneksie umieściłem także wiersze autorstwa zesłańców, w których znalazły się odniesienia do ZPP, a także biogramy członków Zarządu Obwodowego w Czymkencie.

Istotną częścią książki jest album, zawierający zdjęcia wychowanków i personelu placówek opiekuńczych ZPP, działaczy tej organizacji oraz zesłańców. Większość zdjęć została poddana obróbce graficznej – wyostreniu i koloryzacji. Należy pamiętać, że na zsyłce aparat fotograficzny był rzadkim dobrem, a zamieszczone fotografie były w większości pozowane i dlatego nie w pełni odwzorowują warunki życia obywateli polskich w Południowym Kazachstanie. Trzeba przy tym podkreślić, że uwiecznione na zdjęciach dzieci – wychowankowie placówek opiekuńczych – które wykonywały programy artystyczne, miały na sobie stroje, które były tworem pomysłowości, zaradności i pracy ich opiekunków. Personel ochronek i internatów ZPP w tamtych trudnych warunkach dokonał wręcz niemożliwego. Mimo powszechnej biedy ludzie ci zdobywali materiały i szyli ubiory przypominające o polskości, a dzieci prezentujące patriotyczny program wspierały na duchu rodaków. Należy to docenić i choćby dlatego warto ten materiał udostępnić Czytelnikom. Staralem się zachować oryginalne

tytuły fotografii. Dokonałem jedynie takich korekt, jakie były konieczne ze względów redakcyjnych. Niestety tylko w kilku przypadkach było możliwe wskazanie personaliów osób widniejących na zdjęciach.

W albumie zamieściłem także skany wybranych grafik, rysunków, gazetek ściennych oraz prac dziecięcych (w tym wypracowań i listów). Ten niezwykle materiał zawiera barwne ilustracje, wykonane rękami deportowanych, i z pewnością zasługuje na upowszechnienie. Jest bowiem ważną częścią twórczości polskich zesłańców i stanowi wyjątkową historyczną spuściznę.

W ostatniej części albumu zawarłem fotografie z przechowywanej w Archiwum Sybiraków Uniwersytetu Łódzkiego kolekcji Teresy Stępień. Zdjęcia przedstawiają górnicze osiedle Aczisaj, leżące w paśmie Karatau. Tam właśnie, przy wydobywaniu ołowiu, pracowało wielu obywateli polskich, także niepełnoletnich. Zdjęcia ukazują trudne warunki życia i pracy polskich deportowanych w Południowym Kazachstanie.

Na dołączonej do książki mapie (jednej z trzech) zostały zaznaczone siedziby rejonowe i większość ośrodków zamieszkania ludności polskiej w Południowym Kazachstanie. Przy ujednolicaniu nazw kierowałem się zasadami pisowni wskazanymi przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej przy Głównym Geodecie Kraju, ale uwzględniałem także brzmienie nazw miejscowości zawarte w źródłach lub występujące w literaturze. Niektóre świadome odstępstwa od reguł pisowni lub nazewnictwa urzędowego wynikają z chęci uczynienia miejsc zsyłki naszych rodaków łatwiejszymi do zidentyfikowania przez świadków historii i ich rodziny²⁰. Ujednoliceniu poddałem także zapisy imion i nazwisk osób zidentyfikowanych w źródłach odnoszących się do zesłańców i działaczy ZPP. Uwzględniłem najbardziej prawdopodobną redakcję ich pisowni. Nie w każdym przypadku udało mi się jednak ustalić imię bądź (rzadziej) nazwisko danej osoby.

Podstawą źródłową książki są zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie dokumenty Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Skorzystałem m.in. ze sprawozdań, protokołów posiedzeń, wykazów i korespondencji Zarządu Obwodowego ZPP w Czymkencie oraz zarządów

²⁰ *Nazewnictwo geograficzne świata*, z. 5, *Azja Środkowa i Zakaukazie*, red. M. Zych, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 2005; *Urzędowy wykaz polskich nazw geograficznych świata*, opracowanie redakcyjne M. Zych, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 2019.

rejonowych. Ten materiał dostarczył wartościowych informacji o liczbie, rozmieszczeniu i warunkach życia ludności polskiej w obwodzie, a także aktywności terenowych struktur ZPP. Należy mieć świadomość, że działalność Związku (a zatem również jego dokumentacja) była kontrolowana przez NKWD, co wpływało na to, o czym i w jaki sposób pisano. W warunkach działania państwa totalitarnego trzeba zatem upatrywać przyczyn umieszczania w sprawozdawczości niejednokrotnie przesadzonych informacji o gorliwej aktywności działaczy ZPP w zakresie propagowania ideologii marksistowsko-stalinowskiej wśród ludności polskiej. To swoiste „kreowanie rzeczywistości” miało zapewne na celu także uzyskanie jak najlepszych notowań w oczach władz Związku w Moskwie. Nadrzędnym celem większości deportowanych – w tym działaczy ZPP – było **przetrwanie i powrót do ojczyzny**. Nieprawomyślność i sprzeciw wobec państwowej ideologii, a nawet światopoglądowa neutralność realnie zagrażały jego osiągnięciu. Należało zatem zrobić **wszystko, co tylko można**, aby wydostać się z ZSRR, gdzie – tak jak w Południowym Kazachstanie – los większości zesłańców zależał od decyzji lokalnych funkcjonariuszy NKWD, kierownika kolchozu czy dyrektora kopalni.

Wykorzystane dokumenty ZPP są cennym źródłem wiedzy o polskich losach w Południowym Kazachstanie, ale zawierają niestety wiele nieścisłości, pełne są luk i przemilczeń, a przedstawiony w nich obraz rzeczywistości został silnie zniekształcony przez propagandę. Nie dają satysfakcjonujących odpowiedzi na wiele pytań badawczych, m.in. o relacje pomiędzy zesłańcami polskiego i żydowskiego pochodzenia, podatność zesłańców na przekazywane im treści polityczne oraz ich stosunek do zmian granicy Polski po II wojnie światowej. Część danych o rozmieszczeniu i liczebności ludności polskiej w obwodzie niechybnie wymaga dodatkowej weryfikacji opartej na źródłach kazachskich. Ponadto niektóre opisy aktywności ogniw terenowych ZPP wydają się nie do końca wiarygodne. W sprawozdawczości wykazywano bowiem rozwiniętą działalność, która przy ogromnej skali biedy raczej nie miała szans na realizację. W niektórych sprawozdaniach szczególnie podkreślano natomiast polityczno-propagandowy aspekt pracy ZPP. Mam wątpliwości, czy w każdym tego rodzaju przypadku działacze Związku faktycznie tak gorliwie przekonywali zesłańców do haseł o „przyjaźni polsko-radzieckiej”. Należy pamiętać, że dokumenty powstałe w tamtej totalitarnej rzeczywistości noszą znamię zakłamania właściwego dla stalinowskiego państwa. W aktach niejednokrotnie kreowano zatem obraz pracy ZPP na

taki, jaki był zgodny z oczekiwaniami centrali Związku w Moskwie, a także funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa – czytelników sprawozdań i protokołów Związku Patriotów Polskich. Lokalni działacze czuli presję, by „wykazać się” osiągnięciami na polu „reedukacji” zesłańców.

Baza źródłowa monografii o ZPP nie byłaby pełna bez wspomnień i relacji świadków historii – Sybiraków. Skorzystałem z bogatych zasobów Archiwum Wschodniego Ośrodka Karta w Warszawie oraz Archiwum Sybiraków Uniwersytetu Łódzkiego (dawniej Archiwum Komisji Historycznej Związku Sybiraków w Łodzi). Wiele przydatnych w pisaniu książki świadectw zesłańców, w tym byłych działaczy ZPP, odnalazłem w pierwszym i drugim tomie serii *Wspomnień Sybiraków*, wydanych przez Koło Związku Sybiraków w Bystrzycy Kłodzkiej²¹. W książce nie mogło zabraknąć odniesień do sytuacji zesłańców żydowskich. Skorzystałem zatem z bardzo cennego tomu relacji *Widziałem anioła śmierci*, który ukazał się nakładem Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie²². Wykorzystałem wspomnienia jedynie tych Sybiraków, których deportacyjne lub tułaczne szlaki zawiodły do Południowego Kazachstanu. Zdaję sobie sprawę, że – podobnie jak dokumenty ZPP – memuarystyka także nie dostarcza pełnego obrazu interesujących mnie zjawisk. Jednak połączenie wiadomości płynących z tych rodzajów źródeł pozwoliło mi na możliwie wiarygodną rekonstrukcję działalności ZPP w Południowym Kazachstanie. Ponadto mam świadomość ułomności materiału wspomnieniowego – często spisywanego po wielu latach przez osoby, które w czasach zsyłki były dziećmi. Działalność ZPP nie znalazła w nich zbyt szerokiego odbicia. Bardzo przydatne okazały się za to wspomnienia byłych działaczy Związku lub tych, którzy mieli z nim bliższy kontakt. Warto jednak zauważyć, że z kolei w tych świadectwach zazwyczaj brakuje odniesień do nachalnej propagandy prowadzonej przez ZPP. Czy to efekt świadomego maskowania czy też w praktyce tej propagandy nie było (albo występowała w dużo mniejszym stopniu), a w źródłach dokumentowych po prostu wykreowano taki obraz zda-

²¹ *Wspomnienia Sybiraków. Zbiór tekstów źródłowych*, pod red. J. Kobrynia, Bystrzyca Kłodzka 2008; *Wspomnienia Sybiraków. Zbiór tekstów źródłowych. Część druga*, pod red. J. Kobrynia i J. Kobrynia, Bystrzyca Kłodzka 2010.

²² *Widziałem anioła śmierci. Losy deportowanych Żydów polskich w ZSRR w latach II wojny światowej. Świadectwa zebrane przez Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego na Uchodźstwie w latach 1942–1943*, opracowanie i wstęp: M. Siekierski i F. Tych, współpraca: M. Prokopowicz i A. Rok, Warszawa 2006.

rzeń? Tej kwestii nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć. Skłaniam się do stanowiska, że obie możliwości mogą być prawdziwe, choć w różnym stopniu. W jakim – to zależało od konkretnej sytuacji.

Bardzo pomocne okazały się także wspomnienia ostatniego przewodniczącego Zarządu Obwodowego ZPP w Czymkencie – Chaima Cygielfarba, który nagrał je na początku lat 90. XX w. pod nazwiskiem Jan Cegiela, jakim posługiwał się po wojnie. Ten materiał – w formie nagrań i transkrypcji – został udostępniony przez Archiwum Historii Mówionej Ośrodka Karta w Warszawie.

Wspomnienia i relacje świadków historii, których radzieckie represje przymusiły do egzystencji w Południowym Kazachstanie, okazały się dla mnie bardzo przydatnym źródłem informacji, ale i bezcenną ilustracją opisywanych wydarzeń. W książce cytuję zatem ich obszerne fragmenty – bez głosu samych Sybiraków opracowanie nie byłoby bowiem pełne.

Dla odtworzenia polskich losów w Południowym Kazachstanie przed powstaniem tam ZPP kluczowe znaczenie miały także udostępnione *online* dokumenty Ambasady RP w Kujbyszewie, znajdujące się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Wybór tytułu książki nie należał do łatwych. Jego ostateczną redakcję poprzedzały przemyślenia o istocie działalności Związku Patriotów Polskich w ZSRR, szczególnie w Południowym Kazachstanie. Czy było coś, co wyróżniało Związek w tym rejonie środkowej Azji i co można by wykorzystać jako motyw przewodni monografii? Z pomocą przyszły same źródła – zwłaszcza wspomnieniowe. To ich fragmenty (w tekście wyróżniłem je pogrubieniem) naprowadziły mnie na ostateczne brzmienie tytułu tej książki. Warto dodać, że Zofia Teliga – przewodnicząca Zarządu Obwodowego ZPP w Południowym Kazachstanie – pisząc już po wojnie swój życiorys podkreśliła w nim, że „powstała w 1943 r. w Moskwie Organizacja Polaków w Związku Patriotów Polskich **wzbudziła nowe nadzieje**”²³. Trudno o trafniejszą myśl.

ZPP w obwodzie południowokazachstańskim, tak jak w innych częściach ZSRR, niósł nadzieję na przetrwanie i wyczekiwany przez zesłańców powrót do ojczyzny, choć w większości niestety już nie do „małych ojczyzn” na wschodzie dawnej Polski. Mimo utraty ojcowizn, dla deportowanych wyjazd do rodzinnego kraju jawił się jako wybawienie od biedy, głodu, tułaczki i cierpienia, choć – jak się później okazało – życie

²³ ASUŁ, AZT, 1, *Życiorys Zofii Teligi*, k. 1.

w Polsce Ludowej również nie było łatwe, szczególnie dla Sybiraków, którzy przez kolejne lata, a niektórzy nawet do końca życia, nie mogli opowiadać o swoich przeżyciach na Wschodzie, państwo zaś nie otoczyło ich należyłą opieką, a wielu z nich wręcz szykanowało.

Mam nadzieję, że niniejsza książka przyczyni się do poprawy postrzegania Związku Patriotów Polskich w społecznej świadomości i pomoże ugruntować jego miejsce w powszechnej narracji o polskich losach na Wschodzie w XX w. Dziś, z wygodnej i bezpiecznej perspektywy, łatwo o krytyczną ocenę ZPP niemal wyłącznie jako piewcy stalinowskiej propagandy. Tymczasem należy pamiętać, że ponad siedem i pół dekad temu, w czasie trwania największego w historii ludzkości konfliktu zbrojnego, niemal 4,5 tys. kilometrów od Warszawy, w państwie rządonym przez jednego z najokrutniejszych dyktatorów, a także w stepie, kołchozie lub kopalni, postrzeganie rzeczywistości przez naszych rodaków było podporządkowane zasadniczym pragnieniom, jakimi były: fizyczne przetrwanie, zachowanie polskości i powrót do ojczyzny. Spełnienie tych – wydawało się wówczas właściwie nierealnych nadziei – było istotą działalności Związku Patriotów Polskich.

Większość książki powstała w niełatwych czasach światowej epidemii koronawirusa, gdy dostęp do archiwów i bibliotek był bardzo ograniczony. Dziękuję zatem wszystkim, którzy udzielili mi wszelkich porad i wskazówek, ułatwili dostęp do źródeł oraz pomogli w wydaniu publikacji. Szczególne podziękowania kieruję do Pani dr Zofii Teligi-Mertens za pasjonujące i wartościowe rozmowy o przeszłości, które stanowiły dla mnie bezcenne źródło wiedzy i inspiracji. Jestem Jej także wdzięczny za przekazanie kolekcji dokumentów Jej mamy – Zofii Teligi, przewodniczącej Zarządu Obwodowego ZPP w Czymkencie. Panu prof. Albinowi Głowackiemu dziękuję za fachowe i merytoryczne porady. Mojej żonie Dorocie Wojdzie-Marciniak – pierwszej czytelniczce tej książki – za wsparcie, ogromną cierpliwość i niezawodną pomoc. Dziękuję także recenzentom – Pani prof. Małgorzacie Ruchniewicz oraz Panu prof. Witoldowi Gieszczyńskiemu za celne wskazówki, które okazały się nader pomocne przy ostatecznej redakcji.

Książkę dedykuję pamięci mojego ciotecznego brata Bogumiła Skury (1976–2018) – przedwcześnie zmarłego miłośnika dziejów ojczystych i regionalnych, z którym toczyłem niezapomniane rozmowy o przeszłości i o życiu, i który doskonale rozumiał zawilości najnowszej historii Polski. By tę pamięć wypełnić dodatkową treścią, zachęcam wszystkich Czytelników tej książki do profilaktyki antynowotworowej.

ROZDZIAŁ I

DEPORTACJE OBYWATELI POLSKICH W GŁĄB ZSRR W LATACH 1940–1941

W wyniku agresywnej polityki Stalina, wymierzonej w Polskę, podczas II wojny światowej w głąb ZSRR Sowietci deportowali rzeszę obywateli II Rzeczypospolitej różnej narodowości – Polaków, Żydów, Białorusinów, Ukraińców i innych. Wszyscy oni stali się ofiarami zaborczych planów totalitarnego państwa, które po inwazji na Polskę, dokonanej 17 września 1939 r., zagarnęło jej wschodnie województwa (jako Zachodnią Białoruś i Zachodnią Ukrainę). Deportacyjne szlaki Polaków¹ w latach 1940–1941 wiodły w głąb Rosji, na Syberię i do Kazachstanu – w oddalone rejony ZSRR o bardzo niesprzyjających warunkach klimatycznych i trudnych okolicznościach bytowych. Ogółem ofiarami ra dzieckich wywózek padło ponad 320 tys. polskich obywateli².

¹ W celu ograniczenia powtórzeń słowo „Polak” stosuję jako synonim „obywatele polskiego”.

² W polskim dyskursie naukowym bądź w publicystyce wciąż pojawiają się opinie wskazujące na wielokrotnie wyższą liczbę deportowanych. Ustalenia historyków polskich (w szczególności Albina Głowackiego, a także m.in. Daniela Boćkowskiego, Stanisława Ciesielskiego, Grzegorza Hryciuka, Ewy Kowalskiej i Aleksandra Srebrakowskiego) oraz badaczy ze Wschodu (przede wszystkim Iwana Biłasa, Nikołaja Bugaja, Aleksandra Gurjanowa, Walentyny Parsadanowej i Wiktora Ziemszkowa), którzy uzyskali dostęp m.in. do dokumentów NKWD i akt partii bolszewickiej, skłaniają jednak do stwierdzenia, że nauka zajęła już stanowisko w kwestii liczby deportowanych. Publikacje wymienionych autorów, poprzedzone drobiazgowymi kwerendami archiwalnymi i oparte na szerokiej bazie źródłowej, dostarczają faktów, które nie zostały dotąd merytorycznie zakwestionowane. Ponadto ustalenia te znajdują potwierdzenia chociażby w licznych wydawnictwach programu naukowo-badawczego „Indeks Represjonowanych”, gdzie znajdują się szczegółowe dane o liczbie polskich ofiar stalinowskich deportacji. Więcej o różnych szacunkach liczby wywiezionych na Wschód obywateli polskich oraz o ustaleniach naukowych na ten temat patrz w: A. Głowacki, *Deportowani w latach 1940–1941*, [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema*

Nocą i wczesnym rankiem 10 lutego 1940 r., przy mrozie przekraczającym miejscami nawet 40 stopni Celsjusza, rozpoczęła się pierwsza wywózka. Do bydłowych wagonów funkcjonariusze NKWD, milicji, a także wspierający ich m.in. żołnierze oraz aktywiści partii bolszewickiej, zagnali przeszło 140 tys. osób – osadników i leśników oraz ich rodziny. Większość deportowanych (jako „specprzesiedleńców”) skierowano do dalekich rejonów Rosyjskiej FSRR. Były to obwody: archangielski, swierdłowski, irkucki; kraje: Altajski i Krasnojarski oraz republiki autonomiczne: Baszkirska i Komi. Wielu zesłańców wywieziono także do Kazachskiej SRR, do obwodów: akmolińskiego, kustanajskiego, pawłodarskiego, semipałatyńskiego i wschodniokazachstańskiego³.

Druga masowa deportacja ludności polskiej rozpoczęła się 13 kwietnia 1940 r. Ofiarami tej tury zsyłek były rodziny osób już represjonowanych przez władze radzieckie, a więc przede wszystkim więźniów i jeńców. Ponad 61 tys. wygnańców nadano status „zesłanych administracyjnie” i wywieziono do północnych i wschodnich obszarów Kazachstanu (obwody: akmoliński, aktiubiński, kustanajski, pawłodarski, północnokazachstański, semipałatyński)⁴.

Do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 r. Sowieci przeprowadzili jeszcze dwie wywózki ludności polskiej na Wschód. 29 czerwca 1940 r. deportowano około 79 tys. uchodźców (uciekinierów, ros. *bieżeńców*) z terenów Polski okupowanych przez Niemcy. Trafili oni do niemal 270 *specposiołków* na terenie Rosji – najwięcej w obwodach: archangielskim, nowosybirskim, swierdłowskim, wołogodzkiem, a także w Kraju Altajskim oraz w republikach: Komi i Maryjskiej. Natomiast ostatnia akcja deportacyjna była podzielona na tury. Przeprowadzono ją w maju i w czerwcu 1941 r. na obszarach anektowanych krajów nadbał-

okupacjami, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009, s. 238–246. Por. J. Autuchiewicz, *Stan i perspektywy badań nad deportacjami Polaków w głąb ZSRR oraz związane z nimi problemy terminologiczne*, [w:] *Deportacje i migracje (wątek wschodni)*. *Stan i perspektywy badań*, pod red. M. Zwolskiego, Warszawa–Białystok 2008, s. 13–20; S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002, s. 15–21; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1994, s. 27–33, 68–69.

³ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998, s. 328–333.

⁴ Tamże, s. 350–355.

tyckich – Litwy, Łotwy, Estonii oraz w Mołdawii, na Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie. Jej ofiarami był „obcy społecznie element”. Z wcielonych do ZSRR obszarów Polski Sowietci deportowali wówczas ponad 44 tys. osób (22 maja – ponad 12 tys. z Zachodniej Ukrainy; 14 czerwca – w sumie około 16 tys. wysiedlonych i aresztowanych na Litwie, w tym około 10 tys. na Wileńszczyźnie; 20 czerwca – ponad 22 tys. z Zachodniej Białorusi). Wygnańców (nadano im status *ssylno-posielen-ców*) wywieziono do Rosji i na Syberię (obwody: kirowski, nowosybirski, omski; kraje: Altajski i Krasnojarski; Komi ASRR) oraz do Kazachstanu – głównie do najbardziej nas interesującego obwodu południowokazachstańskiego, choć jeden transport, odprawiony w czerwcu 1941 r. z Łomży, miał zakończyć swój bieg w obwodzie aktiubińskim (wiozł 1200 zesłańców)⁵.

Podczas pierwszej tury masowych deportacji w Kazachstanie „znalazło się” ponad 5,5 tys. Polaków. Największą falę naszych rodaków przyniosła tam natomiast druga wywózka (z kwietnia 1940 r.), w całości skierowana do tej środkowoazjatyckiej republiki (61 tys. osób). Trzeci i ostatni raz Sowietci skierowali do Kazachstanu transporty z obywatelami polskimi podczas czwartej deportacji, wiosną 1941 r. W obwodzie południowokazachstańskim przymusowo osiedlono wówczas około 2,3 tys. obywateli polskich. Procent obywateli polskich wywiezionych do Kazachskiej SRR w 1941 r. wymaga jeszcze doprecyzowania, wśród ofiar ostatniej tury deportacyjnej znajdowali się bowiem także m.in. Litwini mieszkający na Wileńszczyźnie. Ponadto deportacja z 1941 r. została przerwana napaścią III Rzeszy na ZSRR. Jadące na Wschód transporty były bombardowane przez Niemców, widzących w nich ewakuujących się Sowietów. Zapewne nie wszystkie z nich dotarły do celu, a statystyki NKWD sporządzane w warunkach wojennych nie były w każdym przypadku dokładne. Można jednak przyjąć, że łączna liczba naszych rodaków, wywiezionych w latach 1940–1941 do Kazachskiej SRR, wynosi ponad 70 tys., co stanowi blisko 22% wszystkich ofiar wywózek⁶.

⁵ Tamże, s. 376–377, 392–399.

⁶ S. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996, s. 42–45; tenże, *Polacy w Kazachstanie 1940–1946, „Zesłaniec”* 2007, nr 30, s. 85–86; *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, pod red. W. Christoforowa i in., Warszawa–Moskwa 2003, s. 349, 373–379, 547, 561; N.W. Stepanenko, *Formiowanie polskiej diaspory w Kazachstanie*, Nur-Sułtan 2020, s. 123–125. Bardzo szeroko o wywózkach